

piątek, 11.04.2025

Kto pomoże dźwigać Krzyż Jezusowi?

Mk, 10, 13-16

13 Przynosili Mu również dzieci, żeby ich dotknąć; lecz uczniowie szorstko zabraniali im tego. 14 A Jezus, widząc to, oburzył się i rzekł do nich: «Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. 15 Zaprawdę, powiadam wam: Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego». 16 I biorąc je w objęcia, kładł na nie ręce i błogosławił je.

Chrystus w tej dziecięcej otwartości widział wyznanie wiary. Ile piękna jest w widoku dzieci ochotnie niosących krzyż. Z wysiłkiem i takim zaangażowaniem, że cały ciężar spoczywa na ich młodych barkach.

Pomimo wspólnoty, każdy z nas czuje się indywidualnie wezwany do niesienia Krzyża Jezusowego. W tej drodze jest samotność. Jest dużo przestrzeni na modlitwę. W tej modlitwie, w każdej stacji jednoczymy się z Jezusem, w której postawie dziś się odnajdujemy? Czy jestem obserwatorem i gapiem, czy jak Matka z miłością spotkałam/em Jezusa w tej drodze, czy jak Szymon z Cyreny podejmuję się nieść Jezusowi, ale niepewnie, czy jak odważna Weronika zostałam/em obdarowany w tej drodze, czy jak niewiasty wzruszałam/em się i współczułam/em?

A może byłem w tej drodze dzieckiem, które z taką ochotą chce kroczyć na drodze z Jezusem?